

Stolica gorąco powitała uczestników dożynek

Witamy, gorąco witamy serdecznym słowem, uśmiechem, dekoracją ulic i domów, gorącym oddaniem do pracy — przodujących chłopów, uczestników ogólnopolskich dożynek.

Jedenaste to z kolei Święto Urodzaju w wolnej, ludowej Polsce.

Co roku o tej porze sumujemy nasze osiągnięcia w rolnictwie za minione dwa lata, myślimy o tym, co roku o tej porze starannie sobie wciąż nowe i nowe zadania. Co roku, na ogólnopolskich dożynkach jawia się nowa grupa ludzi; ludzi, którzy w ciągu dwunastu miesięcy dorzucali sukcesy do sukcesu w naszej walce o wyższy poziom gospodarowania w rolnictwie, o lepsze, zasobniejsze życie ludzi pracy.

Witamy gorącym sercem traktorzystów i kombajnów, chłopów gospodarujących indywidualnie i spółdzielczo, dożniaków i chlewników, wszystkich tych, którzy w ciągu minionego okresu, od ostatnich ogólnopolskich dożynek w Lublinie, dali krajowi poważne ilości chleba, mięsa, mleka, masła...

Trudny i znoyny był ubiegły rok, ale owoce tego znoju są większe aniżeli w roku ubiegłym. Zebraliśmy więcej zbóż, zapewniłyśmy miastom i miasteczkom więcej ziarna na chleb i bułki. Jest powód do dumy i radości. Radości wspólnej — tych, którzy dziś delegowali do Warszawy najlepszych, najdostojniejszych swych przedstawicieli, tych, którzy swymi maszynami i nawozami wspierali ramie rolnika w imię przodu rolnictwa-chłopskiego; radości i dumy wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób dorzucili swą, choćby małą, cegiełkę do wspólnie budowanego nowego, przężniejszego rolnictwa.

Mamy jeszcze jeden powód do radości — to spokojniejszy stał się dzień robotnika przy frezarce i traktorzysty pracującego na „Ursusie”, spokojniejsza stała się noc wódzkiej wiośniarki i lubelskiej czy szczecińskiej chłopi.

Na świecie coraz mocniejsze prawo obywatelstwa zdobywa sobie duch pokojowych toków, duch rozmów, zamiast jeszcze tak niedawnego ducha groźby, pokrzykiwania i potrącania atomowymi bombami.

Z czystym sumieniem, z poczuciem dostojeństwa wykonanej pracy pójda w plasy i tany, bawić się będą, zwiędzać stolicę, posławać Pałac Kultury i Nauki — dzieło robotników radzieckich, Stadion X-lecia — dzieło robotników polskich, mistrzowie i mistrzynie, mistrzowie mechanizacji, starzy i młodzi, których porwała i urzekła nowoczesna maszyna — traktor i kombajn.

Z czystym sumieniem, z głębokim przekonaniem, że niczego nie zaniedbali, bawić się będą, tańczyć, przysłuchiwać przedstawianiom i koncertom chłopów z województwa, z tego województwa, gdzie już połowa gospodarzy i 150 spółdzielni produkcyjnych w pełni wykonała dostawy zboża dla państwa. Podobne uczucia nawiązała chyba podczas tego dożynkowego święta chłopów łódzkich i bydgoskich, łódzko-lódzkie i warszawskich, którzy idą zgodnie w pierwszym szeregu tych, którzy obowiązku wobec państwa i społeczeństwa skrupulatnie dopełnili.

Obok niewątpliwych osiągnięć w walce o wzrost produkcji rolnej, są i braki. Znacznie więcej mielibyśmy zboża, gdyby wszyscy rolnicy stosowali niezbędne zabiegi agrotechniczne przy uprawie gleby, znacznie więcej mielibyśmy mięsa w na-

Delegacje chłopskie odwiedziły warszawskie zakłady pracy

Całym swym gościnnym sercem wita Warszawa gości — przodujących chłopów z najdalszych zakątków naszego kraju, przybywających na Centralne Dożynki. Stolica wystąpiła w kolorowej szacie flag, transparentów, wieńców i wieńców. Place, ulice, gmachy ministerstw i urzędów oraz domy mieszkalne są udekorowane. Powiewają biało-czerwone, czerwone, zielone i niebieskie flagi. Na dworcach warszawskich serdecznie witano w przeddzień Centralnych Dożynek przybywające z całej Polski delegacje pracowników rolnictwa.

Plac Stalina, na którym rozpoczyna się uroczystość dożynkowa, i z którego wyruszy korowód, zakwitł przerozonymi kolorami.

Wzdłuż ulicy Marszałkowskiej ustawiono barwne plansze, przedstawiające różne ludowe motywy. Nad placem powiewają dziesiątki flag.

„Warszawa całym sercem wita pracujących chłopów — współgospodarzy Ludowej Ojczyzny” — głosi ogromny transparent naprzeciw Dworca Głównego, który przybrany jest świetnie.

Przed gmachem Komitetu Centralnego PZPR stoją na podwyższeniu „Ursusy” — dzieło polskiego inżyniera i robotnika, traktorów symbolizujące wielką pomoc klasy robotniczej dla chłopów. Łopocą nad nimi czerwone i zielone sztandary. Na ścianie jednego z domów oibryzmia, kilkunastometrowa kolorowa plansza — wyobrażająca robotnika i chłopą w braterskim uścisku — symbol sojuszu rolnictwa-chłopskiego.

Pięknie przystrojono również gmach NKW ZSL oraz gmachy urzędów i ministerstw, a zwłaszcza gmachy ministerstw Rolnictwa i PGR.

We wszystkich dzielnicach Warszawy — dziesiątki transparentów głoszących sojusz rolnictwa-chłopski, pomysły dekoracji, flagi i szturmówki. Na placach miasta przygotowano sa estrady, na których odbędą się w niedzielę po południu występy zespołów artystycznych i zabawy ludowe.

Na przyjęcie kilkudziesięciu tysięcy chłopów — dożynkowych gości starannie przygotował się również handel warszawski. Wzdłuż trasy pochodzącej z placu Stalina, gdzie odbędą się imprezy artystyczne i zabawy ludowe, ustawiono specjalne kioski. Urządzono setki ruchomych punktów ruchomych na samochodach. Ponadto przygotowano dziesiątki tysięcy paczek żywnościowych. W punktach zbiorczych uczestnicy dożynek będą mogli otrzymać bezpłatnie gorącą kawę. Ponad-



Uczestnicy dożynek przed Pałacem Kultury i Nauki

Program Centralnych Dożynek

Godz. 9.00—12.00	Plac Stalina — Korowód dożynkowy
Godz. 13.00—15.15	Stadion 10-lecia — Włec dożynkowy i pokaz taneczny w wykonaniu 1300 członków rolniczych zespołów artystycznych.
Godz. 16.00—21.00	Plac na Arsenale — Występy wiejskich i rolniczych zespołów artystycznych: Murzaszko, Moszcznica, Twierdza, Stocznia Gdańska, Wisła, Końsko-wola, Bolesław, Starachowice, Suwałki, Centralny Park Kultury i Muzeum Ziemi — Występy wiejskich i rolniczych zespołów artystycznych: Korbielewo, Czarna Góra, Rudnik, Szyce, Krzepielew, WRZZ Lublin, Bredyn, Lubzina, Kraszkowa, Rudy Wielkie, Popowo Koscielne, Węgliszyn.
Godz. 17.00—22.00	Plac Stalina — Występy wiejskich i rolniczych zespołów artystycznych: Sygna, Biały Dunajec, Jodłownik, Kartuszy, Wiele, Kozłowa Góra, Piotrków, Witoszów, Zielone Kurpie, Hainan oraz zabawa ludowa.
Godz. 18.00—24.00	Plac Stalina — Występy wiejskich i rolniczych zespołów artystycznych: Podlasie, Górniki, WDK Orla, WDK Lipusz, PGR Sejn, Ostojów, Pruskie, Niska, Zawady, Chociszewo, Stare Kurów, Czersk — oraz zabawa ludowa.
Godz. 19.00—21.00	Plac Konstytucji i Plac Dzierżyńskiego — Zabawy ludowe.
Godz. 19.00—24.00	Plac Dzierżyńskiego, Park Praski — Wyświetlanie filmów krótkometrażowych.
Godz. 20.00—20.30	Centralny Park Kultury nad Wisłą — pokaz sztucznych ogni.

Sztorm na Bałtyku minął — wszystkie kutry wróciły

Wywiad z szyprem Józefem Konkilem

A oto relacja jednego z naszych rybaków, który przeżywał sztorm i który szczęśliwie powrócił do portu gdynińskiego.

„W morze, na połów śledzia, wyszliśmy w czwartek 15 bm. — opowiada Józef Konkilem — szypier z kutra „Gdy 96”. Po godzinie była dobra i nie nie zapowiadało zbliżającego się sztormu. Razem z nami wyszedł również „Gdy 117”. Na łowisku zrobiliśmy jeden hol, otrzymując z ciągu 24 beczki śledzia. Kiedy przystaliśmy do dalszych połowów, radio Gdynia nadało pierwszy sygnał ostrzegawczy o zbliżającym się sztormie. Droga radiowa nakazała jednocześnie powrót wszystkim jednostkom łowczym, których długość nie przekracza 17 metrów. Szkoda nam było przerwać świetnie zapowiadający się połów. Nie było jednak rady, przerwaliliśmy pracę i skierowaliśmy kuter na kurs do Gdyni. Sztorm złapał nas jednak po drodze, daleko jeszcze w morzu. Zaczął się mniej więcej o godzinie 22. Aby nas nie zdryfowało, rzuciliśmy kotwicę, licząc na przejście burzy.

W piątek o godz. 6 rano nie mogliśmy jednak dłużej wytrzymać nawałnicy fal. Wyciągnęliśmy kotwicę i ruszyliśmy naprzód. A sztorm był piekielny, fale przelewały się przez-

W pierwszym dniu rokowań ZSRR — NRD omawiano sprawę traktatu między obu państwami

NRD przystąpi do wykonania zobowiązań wynikających z Układu Warszawskiego

MOSKWA (PAP). 17 września o godz. 16 w Wielkim Pałacu Kremlowskim rozpoczął się rozmowy między delegacjami rządowymi Związku Radzieckiego i Niemieckiej Republiki Demokratycznej w sprawie dalszych kroków mających na celu pogłębienie i zacieśnienie stosunków przyjaźni między ZSRR a NRD.

Ze strony radzieckiej w rozmowach biorą udział: przewodniczący Rady Ministrów Związku Radzieckiego N. A. Bulganin, członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczow, minister handlu zagranicznym ZSRR I. G. Kabanow, wiceminister spraw zagranicznych ZSRR W. S. Siemionow,

Delegacja rolników radzieckich na dożynki w Warszawie

17 bm. przybyła do Warszawy delegacja chłopów i pracowników rolnictwa Związku Radzieckiego, która weźmie udział w Dożynkach Centralnych.

W skład delegacji, której przewodniczy wiceamin. Rolnictwa ZSRR — G. Pietrow, wchodzi: min. Rolnictwa Białoruskiej SRR — S. Kostuk, przewodniczący kołchozu im. 17

Odnaczenia dla pracowników PGR

Z okazji tegorocznych dożynek, ponad 2 tys. robotników i pracowników PGR otrzymało za osiągnięcia w pracy wyniki wysokie odznaczenia państwowe — złote, srebrne i brązowe Krzyże Zasługi oraz Medale 10-lecia Polskiej Ludowej.

Dekoracja odznaczonych odbyła się w czasie uroczystych akademii, jakie 17 bm. zorganizowano na terenie poszczególnych zjednoczeń PGR.

Ponad 106 wyróżnionych pracowników Ministerstwa odznaczenia wręczył Minister PGR — Stanisław Radkiewicz. (PAP)

47 powiatów zwolnionych od miarek i odsypów

Dalsze 4 powiaty: Nowy Dwór i Węgrów w woj. warszawskim, Pila — w poznańskim i Staszów — w świętokrzyskim — w kalekim przekroczyły 90 proc. rocznego planu obowiązkowych dostaw zboża. Wszyscy rolnicy tych powiatów, którzy dostarczyli całą przypadającą na ich gospodarstwa ilość zboża z tegorocznych zbiorów, zwolnieni zostali od miarek i odsypów.

Liczba powiatów, których rolnicy korzystają już z tego przywileju, wzrosła zatem do 47. Jednocześnie rolnicy trzeciego z kolei województwa, mianowicie śląskiego, wykonali i to z dużą nadwyżką wzięniowy plan dostaw. Obok województwa rzeszowskiego i krakowskiego, rolnicy śląscy i bydgoscy, zameldowali o wykonaniu rocznych planów dostaw zboża konsumpcyjnego i kwalifikowanego. (PAP)

DZIS W NUMERZE:

- E. MINK, R. JURYS: Dławięcia kryzysu — pod sąd!
- JORIS IVENS: Człowiek w filmie dokumentalnym
- MARIAN TURSKI: Festiwal w Warszawie
- Z. SOWALSKIEWICZ: Wiele konferencji, nie czynnych wind
- MONIKA WARNEŃSKA: Przegląd kłask
- 300 tysięcy żołdaków przelewno 4 tysiącom „terrorystów” (Przedruk z „Le Monde”)

PRZED SESJĄ NAUKOWĄ POŚWIĘCONĄ REWOLUCJI 1905 ROKU

W dniach 10—12 października br. odbędzie się w Warszawie sesja naukowa poświęcona rewolucji 1905—1907 roku. Jednym z zasadniczych referatów stanowiących przedmiot obrad sesji będzie referat „Klasa robotnicza na czele walki ludu polskiego o wyzwolenie społeczne i narodowe w rewolucji 1905—1907 roku”. Referat ten, opracowany przez liczny zespół historyków polskich i o party na bogatych materiałach źródłowych, omówi zagadnienie

ZSRR rezygnuje z bazy wojskowej w Porkkala-Udd i proponuje przedłużenie układu o przyjaźni i pomocy wzajemnej

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi: Zgodnie z porozumieniem osiągniętym 16 bm. między przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. J. Woroszyłowem i prezydentem Finlandii J. K. Paasikiem, 17 bm. o godz. 14 czasu moskiewskiego w Moskwie, na Kremlu kontynuowano rozmowy w sprawach, dotyczących dalszego rozwoju i umocnienia istniejących między obu krajami, przyjaźni i pomocy wzajemnej. Ze strony radzieckiej w rozmowach brali udział: przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganin, członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczow, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR M. G. Pieruchin, zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR W. S. Siemionow, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny ZSRR w Finlandii W. Z. Lehtedew.

Ze strony fińskiej w rozmowach uczestniczyli: premier Finlandii U. K. Kekkonen, minister obrony Finlandii E. Skog,

NRD nie jest sama — popierają ją niezawodni i silni przyjaciele

Przemówienie N. A. Bułganina w czasie rokowań między delegacjami ZSRR i NRD

Rozmowy nasze — stwierdził m. in. N. A. Bułganin — mają znaczenie szczególne. Są to rozmowy między dwoma krajami, które jednoczą wspólne interesy i łączą głęboką szczerą przyjaźń. Stosunki między ZSRR a NRD przepełnione są wzajemnym zaufaniem i solidarnością. Stosunki te są oparte na całkowitej równości, na poszanowaniu suwerenności i na zasadzie nieingerowania w sprawy wewnętrzne.

Musicie oczywiście przeżywać niełatwe trudności, związane z przebudową stosunków społecznych, z walką przeciwko siłom, które chcą przeszkodzić naszemu marszowi naprzód. Trudności, jakie napotyka Niemiecka Republika Demokratyczna, są trudnościami wzrostu. Należy stwierdzić, że w swoim czasie narodzić się musiał pokonywać nieporównanie większe trudności. Byliśmy sami i mieliśmy przeciwko sobie cały świat kapitalistyczny. Niemiecka Republika Demokratyczna nie jest sama — popierają ją niezawodni i silni przyjaciele — Związek Radziecki, Chłopska Republika Ludowa, Polska, Czechosłowacja i inne kraje obozu demokratycznego.

Niemiecka Republika Demokratyczna istnieje i rozwija

się pomyślnie, ponieważ państwo to sięga głęboko swoimi korzeniami w całą historię i całe życie narodu niemieckiego. Jesteśmy przekonani, że będzie ono wzmacniać się nadal niezależnie od tego, czy się to komu podoba, czy też nie.

Naród radziecki zainteresowany jest w dobrych stosunkach z narodem niemieckim, ponieważ są one decydującym czynnikiem zapewnienia pokoju w Europie. W stosunkach takich w najmniejszym stopniu zainteresowany jest również naród niemiecki.

Przed naszymi rozmowami, jak wiadomo, odbyły się rozmowy z delegacją rządową Niemieckiej Republiki Federalnej, które zakończyły się nawiązaniem stosunków dyplomatycznych między ZSRR a NRF.

Oznacza to, że dokonany został ważny krok na drodze normalizacji stosunków także z Niemiecką Republiką Federalną. Chcielibyśmy, aby z Niemiecką Republiką Federalną nawiązały nas dobre stosunki oparte na uwzględnieniu wzajemnych interesów. Nawiązanie stosunków dyplomatycznych otwiera nowe perspektywy w tym kierunku, nowe możliwości zlagodzenia napięcia w Niemczech i zapewnienia bezpieczeństwa w Europie.

Nawiązanie i rozwój normalnych stosunków między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Federalną przyczyni się do rozwiązania nie uregulowanych problemów dotyczących całych Niemiec i powinno tym samym pomóc w rozstrzygnięciu głównego ogólnonarodowego problemu narodu niemieckiego — przywrócenia jednolitości niemieckiego państwa demokratycznego.

Wiemy, że porozumienie w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych między ZSRR a NRF przyjęte zostało z aprobatą przez ludność Niemieckiej Republiki Demokratycznej i słusznie oceniane jest, jako wyrażenie, które przyczyni się także do zbliżenia między oboma częściami Niemiec i do współpracy między nimi.

Związek Radziecki widzi w tym jedną z podstawowych przesłanek przywrócenia jednolitości Niemiec.

Gdy analizuje się rozwój w ostatnim czasie stosunków między ZSRR a Niemiecką Republiką Demokratyczną, to można z zadowoleniem podkreślić, że współpraca między naszymi krajami staje się coraz bardziej wszechstronna i owocna. Od 1950 r. wymiana handlowa między naszymi państwami wzrosła przeszło 3-krotnie osiągając w 1954 r. poważny poziom 4285 milionów rubli. Łącząc nas korzystnie dla obu stron długoterminowe umowy handlowe. Coraz bardziej rozwijają się stosunki kulturalne, wzajemna wymiana doświadczeń w dziedzinie przemysłu, rolnictwa, nauki i techniki.

W dziedzinie polityki zagranicznej między rządami naszych krajów istnieje jedność poglądów i dążenie do dalszego rozkładania napięcia między narodowego, do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

W czasie pobytu radzieckiej delegacji rządowej w Berlinie w lipcu br. wymieniliśmy poglądy co do dalszych kroków mających na celu rozwój i zacieśnienie przyjaznych stosunków między naszymi krajami. Wówczas właśnie uzgodniliśmy, że nadszedł czas, aby w formie traktatu, w drodze zawarcia odpowiedniego dwustronnego układu utrwalic nasze przyjazne stosunki i stworzyć dobre warunki ich dalszego rozwoju dla dobra narodu radzieckiego i niemieckiego.

W układzie takim — jak u mówiliśmy się — zawarte będą podstawowe zasady, na których

opierają się i będą się dalej rozwijały stosunki między naszymi państwami. Potwierdzone zostanie, że Niemiecka Republika Demokratyczna ma prawo swobodnie decydować o problemach swej polityki wewnętrznej i zagranicznej, włącznie z zagadnieniem wzajemnych stosunków z Niemiecką Republiką Federalną.

Układ taki powinien jeszcze bardziej zacieśnić współpracę między Związkiem Radzieckim a NRD w dziedzinie utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa w Europie, jak również w innych sprawach międzynarodowych dotyczących interesów obu państw.

Sądzę, że powinniśmy tutaj dokonać wymiany poglądów w sprawie zawarcia układu o stosunkach między ZSRR a NRD i porozumieć się co do przygotowania tekstu tego układu.

Pozwól sobie wyrazić przekonanie, że obecne rozmowy między ZSRR a Rządem NRD staną się ważnym etapem w dalszym rozwoju dobrych stosunków między narodami radzieckim i niemieckim, jak również krokiem, zmierzającym do utrwalenia i wzmacnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie, do zjednoczenia Niemiec jako państwa demokratycznego i pokojowego.

Stosunki gospodarcze między naszymi krajami opierają się na wzajemnie korzystnych, długoterminowych układach handlowych. Pierwszy taki układ zawarty został przed 5 laty i realizowany był z powodzeniem. Handel radziecko-fiński już w ubiegłym roku 3,5 raza przewyższył poziom z 1950 r. Podpisaliśmy już nowy dwustronny układ o wzajemnych dostawach towarów w latach 1956—1960, przewidujący dalsze zwiększenie obrotów towarowych.

Ożywione więzi kulturalne zacieśniają między naszymi krajami w formie wymiany listy delegacji, utrzymywanie przyjaznych kontaktów między miastami radzieckimi a fińskimi itp. — wszystko to przyczynia się do wzrostu wzajemnego zrozumienia i zaufania między naszymi narodami.

Tak oto w ogólnych zarysach przedstawiamy się nasze stosunki. Łatwo można stwierdzić, że podstawa tych stosunków jest radziecko-fiński układ

Stosunki radziecko-fińskie potwierdzają możliwość pokojowego współistnienia

Oświadczenie N. A. Bułganina

W ciągu ubiegłych 10 lat po wojnie — stwierdził m. in. N. A. Bułganin — w rozwoju stosunków radziecko-fińskich osiągnięto znaczne, budzące otuchę sukcesy. Sukcesy te potwierdzają, że przyjaźnia współpraca między ZSRR i Finlandią najbardziej odpowiada interesom naszych narodów.

W ciągu tych lat stosunki radziecko-fińskie rozwijały się na zasadach równoprawności we wszystkich dziedzinach życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego.

Stosunki między ZSRR i Finlandią opierają się na układzie o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, zawartym 6 kwietnia 1948 r.

Układ ten stał się punktem zwrotnym w historii stosunków między Finlandią a Związkiem Radzieckim stwarzając warunki dla pogłębienia przyjaźni i wzajemnego zaufania między naszymi narodami. Równocześnie układ radziecko-fiński przyczynia się do zapewnienia bezpieczeństwa w Europie północnej.

Stosunki gospodarcze między naszymi krajami opierają się na wzajemnie korzystnych, długoterminowych układach handlowych. Pierwszy taki układ zawarty został przed 5 laty i realizowany był z powodzeniem. Handel radziecko-fiński już w ubiegłym roku 3,5 raza przewyższył poziom z 1950 r. Podpisaliśmy już nowy dwustronny układ o wzajemnych dostawach towarów w latach 1956—1960, przewidujący dalsze zwiększenie obrotów towarowych.

Ożywione więzi kulturalne zacieśniają między naszymi krajami w formie wymiany listy delegacji, utrzymywanie przyjaznych kontaktów między miastami radzieckimi a fińskimi itp. — wszystko to przyczynia się do wzrostu wzajemnego zrozumienia i zaufania między naszymi narodami.

Tak oto w ogólnych zarysach przedstawiamy się nasze stosunki. Łatwo można stwierdzić, że podstawa tych stosunków jest radziecko-fiński układ

z 1948 r. Żyćie wykazało, że układ ten odpowiada dążeniom naszych narodów do współpracy w pokoju i przyjaźni i że ziszcza on całkowicie nadzieje, jakie w nim pokładano przy jego zawarciu.

Według naszego głębokiego przekonania, układ ten może również w przyszłości służyć za trwałą podstawę stosunków radziecko-fińskich. W związku z tym uważamy za pożądane omówienie perspektyw układu, biorąc pod uwagę, że termin jego ważności wkrótce upływie.

Dlatego też pragniemy dokonać wymiany poglądów co nie należałoby już teraz przedłużać terminu jego ważności. O ile, oczywiście, strona fińska ustosunkuje się do tego pozytywnie.

Utrwalenie przyjaźni i współpracy między Związkiem Radzieckim a Finlandią jest sprawą nie tylko naszych narodów, lecz także duże znaczenie międzynarodowe. Stosunki nasze są poważnym wkładem do idei pokojowej współpracy między narodami. Potwierdzają one słusność tezy o możliwości pokojowego współistnienia państw — zarówno wielkich jak i małych — niezależnie od różnic w ich ustrojach społecznych.

W dziedzinie życia międzynarodowego Związek Radziecki i Finlandia prowadziły w ciągu tych lat politykę pokoju i współpracy między państwami. Dlatego też możemy tu ze szczerym zadowoleniem stwierdzić, że zwłaszcza w ostatnich czasach nastąpiło pewne zlagodzenie napięcia międzynarodowego. Przyczynił się do tego szereg znanych wydarzeń międzynarodowych, przy czym szczególną rolę odegrał w związku z tym genueńska konferencja szefów rządów czterech mocarstw — Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji.

Wszystko to nie mogło nie mieć wpływu na zaoferowanie, które mamy omówić w tych warunkach rząd radziecki, uwzględniając interesy Finlandii, uznaje za możliwe rozpa-

Nigdy nie nastąpi włączenie całych Niemiec do paktu atlantyckiego

Przemówienie O. Grotewohla

Rozmowy nasze — oświadczył m. in. O. Grotewohl — są dalszym ciągiem rokowań jakie prowadziliśmy w dniach 24—27 lipca br. w Berlinie.

Wysłaliśmy wówczas jednoznaczne zalecenia, że konferencja genueńska przyczyniła się do zlagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych oraz że w celu zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów trzeba dalej prowadzić rokowania w duchu wzajemnego zrozumienia i współpracy. Uważamy za pożądane zawarcie dwustronnych układów państwowych w sprawie suwerenności Niemieckiej Republiki Demokratycznej, ponieważ układy takie przyczyniają się do zapewnienia pokoju oraz umocnienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej, a tym samym do przywrócenia jednolitości Niemiec, jako pokojowego i demokratycznego państwa.

Uwzględniamy rzeczywistą sytuację, to jest istnienie w Niemczech dwóch państw niemieckich o różnych ustrojach społecznych.

Większość narodu niemieckiego głęboko ubolewa nad tym, że układy paryskie przeszkodziły rozwiązaniu problemu niemieckiego. Główną odpowiedzialność ponoszą za to zachodnio-niemieckie koła militarystyczne. W kołach tych panuje znów ten sam duch militarystyczny, który doprowadził do zbrodni wobec narodów europejskich, a w szczególności wobec narodów Związku Radzieckiego, i który również narodo-

warunkach postanowiliśmy podjąć wysiłki, aby doprowadzić do rozmów między Niemcami i do porozumienia między nimi. Skoro polityka siły poniosła fiasko — nadszedł czas, aby Niemiecka Republika Federalna, po zrewidowaniu swojej polityki, przyczyniła się ze swej strony do uregulowania problemu niemieckiego w drodze pokojowej. Ułatwi to współpracę między obu rządami niemieckimi. W czasie wspólnych rozmów powstaje może baza dla opracowania statutu zjednoczonej Niemiec jako miłującego wolności państwa demokratycznego, aby w ten sposób możliwe stało się zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami.

Wyrażamy również nadzieję, że na konferencji ministrów spraw zagranicznych w Genewie cztery wielkie mocarstwa dojdą do porozumienia w sprawie utworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego i tym samym pomogą narodowi niemieckiemu w znalezieniu drogi do jednolitości na zasadach pokojowych i demokratycznych.

Zdajemy sobie sprawę, że główną odpowiedzialność za zjednoczenie ponosi naród niemiecki. Dlatego też witamy z zadowoleniem kroki, jakie ZSRR podjął dla normalizacji stosunków z NRF, nawiązując z nią stosunki dyplomatyczne.

Biorąc pod uwagę interesy całego narodu niemieckiego i narodów ZSRR, mamy nadzieję, że normalizacja stosunków zrodzi prawdziwą przyjaźń między ludnością Niemiec zachodnich i Związku Radzieckiego.

NRD od pierwszej chwili swego istnienia odnosi się z niezmąloną przyjaźnią do ZSRR. Odpowiada to narodowym interesom całego narodu niemieckiego.

Na mocy Warszawskiego Układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej oba nasze państwa połączone są już systemem sojuszu, który odpowiada politycznym i ekono-

micznym interesom uczestniczących w nim państw, jak również wymogom bezpieczeństwa.

Uważamy, że obecnie czas nadszedł ostateczne państwowoprawne formy wszystkim zagadnieniom związanym z pogłębieniem i rozwijaniem współpracy politycznej, ekonomicznej i kulturalnej oraz z wszystkim innym stosunkom między naszymi państwami.

Uzgodniliśmy, że oprzemysł w interesie obu naszych narodów, na zasadach równoprawności i wzajemnego poszanowania suwerenności i nieingerowania w sprawy wewnętrzne.

Proponujemy, aby polecić naszym ekspertom, by natychmiast przystąpili do wspólnych rozmów i przedstawili wnioski, zgodnie z którymi zdołamy porozumieć się ostatecznie co do tekstu dokumentów uzgodnionych między nami. Mamy tu przede wszystkim na względzie sformułowanie tekstu układu o stosunkach między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Związkiem Radzieckim i Republiką Radziecką.

Wielkim zainteresowaniem wystuchaliśmy przemówienia Pana Premiera i z radością podzielamy pogląd, który Pan wyraził.

Również i my, tak jak Pan przywiązujemy szczególnie do niego znaczenie do układu z 1948 roku. Ten właśnie układ i duch tego stały się podstawą polityki Finlandii i stosunków między Związkiem Radzieckim i Finlandią. Uważamy, że ożywione stosunki gospodarcze, które znalazły wyraz w umowie pięcioletniej, w głównej mierze opierają się na układzie z 1948 roku. Podzielam zdanie Pana Premiera w sprawie roz-

Oświadczenie premiera Bułganina

przepelnia nasze serca wielką radością

Oświadczenie U. K. Kekkonena

Istnieniu między Finlandią a Związkiem Radzieckim, które doprowadziły do takich rezultatów, iż Związek Radziecki uważa za możliwe zrzec się przed terminem swoich praw do zwrotu wojennej Floty Radzieckiej.

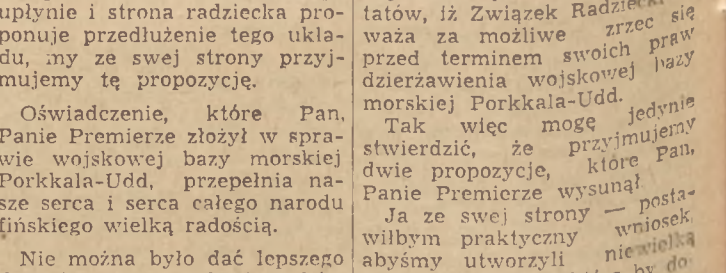
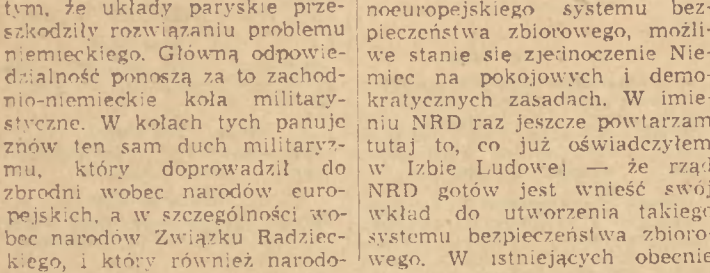
Tak więc mogę jedynie stwierdzić, że przyjmujemy dwie propozycje, które Pan, Panie Premierze wysunął.

Ja ze swej strony — postawiłbym praktyczny wniosek, abyśmy utworzyli niezależną mieszaną komisję, która by dokładnie rozpatrzyła szczegóły w celu wprowadzenia w życie tych propozycji.

Wojny handlu między naszymi krajami. Ponieważ termin ważności układu z 1948 r. niedługo upływie i strona radziecka proponuje przedłużenie tego układu, my ze swej strony przyjmujemy tę propozycję.

Oświadczenie, które Pan, Panie Premierze złożył w sprawie wojennej Floty Radzieckiej, przepelnia nasze serca i serca całego narodu fińskiego wielką radością.

Nie można było dać lepszego dowodu przyjaznych stosunków dobrego sąsiedztwa między dwoma krajami, niż mogące służyć za wzór stosunki współ-



Wizyty i przyjęcia

MOSKWA (PAP). 17 bm. premier O. Grotewohl i wicepremier W. Ulbricht, O. Suschke, L. Bolz złożyli wizytę w K. J. Woroszyłowi i N. A. Bułganinowi.

MOSKWA (PAP). Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganin wydał 17 bm. w Wielkim Pałacu Kremleskim przyjęcie na cześć premiera NRD Otto Grotewohla. Na przyjęciu obecni byli: członkowie delegacji rządowej

Wizyty i przyjęcia

NRD z O. Grotewohlem na czele. Wśród gości znajdowali się: premier Republiki Finlandii U. K. Kekkonen oraz członkowie fińskiej delegacji rządowej.

Na przyjęcie przybyli: N. S. Chruszczow, L. M. Kaganowicz, G. M. Malenkow, M. G. Piersuchin, M. Z. Saburow, M. A. Suslow, K. J. Woroszyłow, członkowie rządu ZSRR i inne osobistości.

Na przyjęcie przybył również członek korpusu dyplomatycznego.

Wizyty i przyjęcia

Powitanie na lotnisku Centralnym w Moskwie delegacji rządowej NRD. Pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR W. M. Molotow wymieniła uścisk dłoni z premierem Otto Grotewohlem. — telefon do Moskwy

Wizyty i przyjęcia

Wizyta w Warszawie. W. Ulbricht, O. Suschke, L. Bolz złożyli wizytę w K. J. Woroszyłowi i N. A. Bułganinowi.

Na sesji Towarzystw ONZ w Bangkoku

(KORESPONDENCJA WLASNA „TRYBUNY LUDU“)

Po raz pierwszy w ciągu ostatniego dziesięciolecia Sesja Światowej Federacji Towarzystw Przyjaciół ONZ odbyła się w Azji. Było to w pewnym sensie symboliczne, zważywszy rosnące znaczenie kontynentu azjatyckiego w polityce międzynarodowej, chociaż w opinii azjatyckiej niewątpliwie bardziej typowy byłby wybór stolicy Indii czy Barmy — niż Bangkoku. W przeciwnieństwie bowiem do wymienionych krajów — Syjam jest jak najściślej związany z amerykańską polityką na Dalekim Wschodzie. Tu mieści się siedziba SEATO — paktu południowo-wschodniej Azji, wymęczonego przeciwko Chinom Ludowym, tu rozbudowuje się największa na kontynencie azjatyckim wojсковą bazę amerykańską.

Osobnego omówienia — zarówno zewnętrzna jak i wewnętrzna — Syjamu, nie posiadała bez wpływu na obrady sesji. Znaczenie swobodniej niż gdziekolwiek w Europie czuły się tu reakcyjne delegacje z Azji — np. z pld. Korei — czy zamaskowani kuomintangowcy z Towarzystwa Przyjaciół ONZ w Hongkongu — natomiast — znacznie słabiej — odczuwało się nacisk opinii publicznej, która w tym kraju nie ma żadnej niemal możliwości wypowiedzenia się, albowiem cała prasa służy dyktaturze wojskowej.

Charakterystyczne jest jednak, że szereg delegacji nie uczestniczyło w głosowaniu, a liczni inni delegaci mówili prywatnie, że zgadzają się całkowicie z nami, ale że nie mogli inaczej postąpić z takich czy innych formalnych względów. Paru delegatów powiódł nam wprost, że po całej tej sprawie mają „nieczyście sumienie“.

Wobec tego, że szereg delegacji nie uczestniczyło w głosowaniu, a liczni inni delegaci mówili prywatnie, że zgadzają się całkowicie z nami, ale że nie mogli inaczej postąpić z takich czy innych formalnych względów. Paru delegatów powiódł nam wprost, że po całej tej sprawie mają „nieczyście sumienie“.

Rezolucje

Pierwsza rezolucja — opracowana na podstawie referatu wygłoszonego przez delegatów Polski i Wielkiej Brytanii — zwraca uwagę na postępującą odprężenie w świecie i zyczy pełnego sukcesu toczącemu się obecnie rokowaniu międzynarodowym, zmierzającym do osłabienia napięcia.

Rezolucje

Wobec tego, że szereg delegacji nie uczestniczyło w głosowaniu, a liczni inni delegaci mówili prywatnie, że zgadzają się całkowicie z nami, ale że nie mogli inaczej postąpić z takich czy innych formalnych względów. Paru delegatów powiódł nam wprost, że po całej tej sprawie mają „nieczyście sumienie“.

Rezolucje

Wobec tego, że szereg delegacji nie uczestniczyło w głosowaniu, a liczni inni delegaci mówili prywatnie, że zgadzają się całkowicie z nami, ale że nie mogli inaczej postąpić z takich czy innych formalnych względów. Paru delegatów powiódł nam wprost, że po całej tej sprawie mają „nieczyście sumienie“.

Rezolucje

Wobec tego, że szereg delegacji nie uczestniczyło w głosowaniu, a liczni inni delegaci mówili prywatnie, że zgadzają się całkowicie z nami, ale że nie mogli inaczej postąpić z takich czy innych formalnych względów. Paru delegatów powiódł nam wprost, że po całej tej sprawie mają „nieczyście sumienie“.

Władysław Broniewski

ANKA

Aniu, mówię na głos, ale cichutko, bo tak mi lepiej, żeby się myśl najczulsza nie umknęła, Aniu, już prawie rok idę, jak idą ślepi, za Tobą, któraś mi się umknęła.

Mówię na głos cichutko, cichuteńko, żeby Ewa nie usłyszała: stąd bliźniutko, zamknięte okienko, mogę przysiąc, że nie będzie słyszała.

Aniu, my stąd, z Juraty, wybieraliśmy się Rzeką Wisłą w Światy a może w Zaświaty, no i nic z tego nie wyszło.

Anulu! Od kiedy Ciebie nie ma, podjąłem tym groźniej, tym śmielej poemat, z którego będzie Wesele!

Na naszej ziemi nie będzie Hiroszimy, będą tańczyły topole i wierzby, płockiej zimy my się nie boimy, popłyną płockie jesienne zmierny.

O tej Wiśle ja nie powiedziałem Tobie tego com pragnął, ale wierz mi, że naręcę całę Tobie wiersz by się ugiął i nagnał.

Tobie będą sprawy się działy, Ty byłeś dla nich, Tobie będą słowiki śpiewały w każdych doznaniach.

Zawsze pierwsza, choć nie żyjąca, choć taka na pozór daleka, jedyna spośród tysięcy — a ojciec czeka...

Nie doczekam ja się Ciebie, miła, nagrodzili ponad zasługę... Twoja śmierć coś we mnie zabiła, a życie długie.

Człowiek w filmie dokumentarnym

W chwili obecnej wszyscy dokumentarzyści poszukują nowych sposobów wypowiadania się w swoich filmach. Poszukiwania te muszą być w sztuce realistycznej ściśle związane z problemem: jak pokazywać w dokumentalnych filmach człowieka.

Wielokrotnie w moim życiu i w mojej pracy nad filmem dokumentarnym publiczność przypomniała mi o konieczności pokazywania w filmie człowieka i codziennego życia kraju.

Pamiętam, jak w roku 1930 zrealizowałem pełnometrażowy film dokumentarny o pracy i walce murarzy w moim kraju, w Holandii. Po jednym z seansów w Amsterdamie przystąpiła do mnie kobieta, żona robotnika, która powiedziała mi: „Drogi przyjacielu, bardzo mi pomógł. Mój mąż jest malarzem i często, gdy wracał wieczorem z pracy, w podnieceniu opowiadał mi, co robił tego dnia — ale ja go nie rozumiałam i to nie było dobrze. Po zobaczeniu dziś wieczór tego filmu — będę go lepiej rozumiała. Dziękuję”.

Cóż ona zobaczyła? Zawdzięczałem w moim kraju na szczyt budującego się 10-piętrowego domu mieszkalnego i stanął obok murarza, męża tej kobiety. Usiłowałem pokazać nie tylko jego pracę, nie tylko to, jak układa on cegły, ale także jego uczucia: uczucie budowania rzeczy pożytecznej i dumę ze swego zawodu. W dole widział on poprzez swoje pracujące ręce życie ulic, ruchy ludzi, tętno Amsterdamu — miasta, które budował. O tym pragnął mówić niekiedy swojej żonie. Następnym razem żona go zrozumie.

Niedługo po spotkaniu z żoną holenderskiego murarza byłem w Moskwie. Dumni z moich pierwszych filmów, które osiągnęły sukcesy w Paryżu i w Berlinie — pokazalem im budowniczym metra. Między innymi film pt. „Most”. Jest to film eksperymentalny o zbudowanym moście w Rotterdamie, symfonia ruchów — jak mówili krytycy paryscy. Ale robotnicy moskiewscy pytali mnie: „Gdzie jest człowiek, który kieruje ruchami mostu, kto jedzie pociągami, który przejeżdża przez most w drodze z Rotterdamu do Paryża?” Zawsze to samo pragnienie publiczności, aby widzieć w filmie dokumentarnym człowieka. I to nie tylko fotografie człowieka, ale człowieka żywego.

Zadaniem filmu dokumentarnego jest pokazać, że próci ludzie są jednocześnie bohaterami naszych czasów.

Pamiętam, jak tuż po zakończeniu drugiej wojny światowej filmowaliśmy z grupą dokumentarzystów pożegnania marynarzy i robotników z Sydney z marynarzami indonezyjskimi, którzy jechali na Jawę, do młodej indonezyjskiej republiki. Wracali wówczas dopiero 5 lat. Robotnicy ofiarowali młodemu marynarzowi z Jawy czerwony biały sztandar indonezyjski. Sfilowaliśmy tego młodego indonezyjskiego. Zanim on sztandar do swojej ojczyzny Umieścił go pod ubraniem na swym ciebie, aby przejść przez

blokady i kontrolę holenderskiej policji, która była jeszcze panem Jawy. Sztandar znaleziono i młody marynarz, jak opowiadał mi w dwa lata później przyjaciel z Indonezji, został rozstrzelany.

Bohaterów można znaleźć wszędzie, jeśli robi się prawdziwe filmy dokumentarne.

Trzeba powiedzieć, że bardzo zaniebaliśmy problem pokazywania człowieka w naszych filmach dokumentalnych. Są one nazbyt neutralne, opisowe, suche, encyklopedyczne. Bohaterowie nasi bywają często (jak zresztą i w filmach fabularnych) nudni. Nie ma jednak nic gorszego, niż nudny bohater. A gdzie jest nuda, tam nie ma sztuki. Byliśmy zbyt rygorystyczni, gdy tworzyliśmy definicję filmu dokumentarnego. Uważało się: człowiek, bohater — to jest domena filmu fabularnego, a nie filmu dokumentarnego.

Ale jest miejsce dla człowieka i w filmie dokumentarnym. I jak jeszcze!

Bohaterem filmu dokumentarnego może być nie tylko jednostka, ale także grupa ludzi, kolektyw. Na przykład w filmie Romana Karmena o Bakku bohaterem filmu jest grupa robotników „naftowców”. W filmie „Dokery” młodego dokumentarzysty, Roberta Menegoza, bohaterami są wszyscy dokery, walczący w Hawrze. W filmie L. Perskiego o Warszawie bohaterem jest cała ludność tego bohaterskiego miasta. W filmie Lizzanego „Coś nowego na południu” — bohaterami są chłopcy włoscy.

Zdarza się, że dokumentarzysta nie udaje się stworzyć zwirowego bohatera, prawdziwego obrazu narodu, czy grupy ludzi w zwirowej akcji. Wtedy film jego jest ogólnikowy, a bohaterowie na ekranie — szara masa.

Jaka jest różnica w przedstawianiu człowieka w filmie dokumentarnym i w filmie fabularnym?

W filmie dokumentarnym nie mamy wiele czasu ani miejsca na rozwinięcie wewnętrznej psychologii bohatera. Rozwój psychologiczny nie dokonuje się według zasad dramaturgii, typowych dla filmu fabularnego. Oto i trudności i jeśli dokumentarzysta chce naśladować w teatrze swojego bohatera filmy fabularne — uczyni źle i stworzy film bardzo mechaniczny albo symboliczny, nigdy zaś naturalny.

Trzeba znaleźć styl i metodę pokazywania w filmie dokumentarnym żywych ludzi — a nie szablonów czy symboli.

Mamy jako nasz środek wyrazu montaż, bardziej głośni niż w filmie fabularnym. Montaż, który pozwala na skróty myślowe przy rozwijaniu, który wyznacza nasz temat przez stosowanie kontrastów, które umieszcza naszego bohatera w jego otoczeniu, pokazuje, jak wpływa on na otoczenie i jak otoczenie go zmienia. Najtrudniej jest pokazać, jak bohater się zmienia, łatwiej — że się zmienia. Montaż powinien pokazać prawdziwe siły, które kierują życiem ekonomicznym i społecznym ludzi. Montaż jest niestety w filmie dokumentarnym jeszcze ciągle niedoceniany.

Nie zapominajmy również, że mamy w filmie dokumentarnym do naszej dyspozycji komentarz. Wiemy też, że obraz wartości słów, zdania komentarza uwypuklał eksprezję obrazów. Powstałe nowe jakości na wyższym poziomie niż poziom obrazów i słów oddzielnie wziętych.

Najważniejsze jednak, że film dokumentarny jest z samą swoją istotą bezpośrednio związany z rzeczywistością. Jego źródłem, jego siłą są ludzie w akcji. Każdy dokumentarzysta, który oddala się od realnych woliń jego faktów — jest zgubiony. Musi on widzieć współzależność faktów, które filmuje. Nie wolno go zostawiać na powierzchni, nie raz tak niechęć swą formą czy swym egzotyzmem. Jeśli sfilujemy tylko powierzchownie — nie będzie to jej prawdziwy obraz. Czasem dobrze jest nawet skoczyć do rzeki, pływać, poczuć prąd wody.

W filmie dokumentarnym nie mamy wiele czasu ani miejsca na rozwinięcie wewnętrznej psychologii bohatera. Rozwój psychologiczny nie dokonuje się według zasad dramaturgii, typowych dla filmu fabularnego. Oto i trudności i jeśli dokumentarzysta chce naśladować w teatrze swojego bohatera filmy fabularne — uczyni źle i stworzy film bardzo mechaniczny albo symboliczny, nigdy zaś naturalny.

Trzeba znaleźć styl i metodę pokazywania w filmie dokumentarnym żywych ludzi — a nie szablonów czy symboli. Mamy jako nasz środek wyrazu montaż, bardziej głośni niż w filmie fabularnym. Montaż, który pozwala na skróty myślowe przy rozwijaniu, który wyznacza nasz temat przez stosowanie kontrastów, które umieszcza naszego bohatera w jego otoczeniu, pokazuje, jak wpływa on na otoczenie i jak otoczenie go zmienia. Najtrudniej jest pokazać, jak bohater się zmienia, łatwiej — że się zmienia. Montaż powinien pokazać prawdziwe siły, które kierują życiem ekonomicznym i społecznym ludzi. Montaż jest niestety w filmie dokumentarnym jeszcze ciągle niedoceniany.

Jeśli filmy dokumentarne nie cieszą się u nas zbyt wielkim powodzeniem — jest to zapewne nie tylko wina publiczności, czy systemu rozpowszechniania tych filmów. Wiele przyczyn braku komunikatywności filmu dokumentarnego leży w samych filmach. Wydaje się, że opublikowany poniżej artykuł wybitnego dokumentarzysty holenderskiego, Joris Ivensa, laureata Światowej Nagrody Pokoju, może być cennym polem w dyskusji nad polskim filmem dokumentarnym.

W scenach intymnych poważna trudność sprawia praca bez aktora, który sztuką swoją buduje postaci filmu fabularnego. Jeśli wymaga się od nieaktora zbyt dużo „gry” można wpieść w dyktando, który zaskodzi jakości artystycznej, a tym samym i treści filmu.

Aby stworzyć bohaterów naszych filmów trzeba znać ich życie, ich otoczenie. Popatrzenie na filmy mistrzów filmowego dokumentu: Flaherty'ego, Kopalina, Karmena i innych, a zobaczycie, jak filmowcy ci znają i jak pokazują do głębi otoczenie swoich bohaterów. Wśród młodych widać to w filmie Andrzeja Munka „Gwiazdy muszą płonąć”.

Trzeba znać i rozumieć otoczenie, środowisko. Jeden z uczestników warszawskiego festiwalu młodzieży mówił o tym, że afrykański górnik z kopalni cyny (i jego rodzina wraz z nim) — uważa swoje miejsce pracy za piekło. Sposób użycia w filmie kopalni zależny jest od tego, do kogo należy kopalnia i dla kogo pracuje górnik. W filmie dokumentarnym przemawiają przeważnie zewnętrzne obrazy rzeczy. Oto więc trudny problem do rozwiązania: trzeba, by nasz obraz zewnętrznej strony rzeczy w naszych wewnętrznym życiu naszych bohaterów.

Dokumentarzysta musi studiować warunki życia swojego bohatera — ekonomiczne, polityczne, kulturalne, historyczne, geograficzne. Musi zrozumieć, jakie siły kierują życiem tego człowieka.

Aby dobrze pokazać swojego bohatera, filmowcy musi go znać osobiste, znać jego rodzinę, dom, pracę, przyjaciół, jego myśli i marzenia, jego sny i wszystko to, czego pragnie on dla siebie, swojej żony i dzieci.

Podczas realizacji filmu „Bohater” — filmu o strajku gór-

ników w Belgii — w domu jednego z bohaterów naszego filmu zobaczyliśmy na komodzie trzy obrazy: portret króla Alberta (było to w 1933 roku), kolorowy obrazek święty i wycięty z gazety portret Lenina. Zapytałem, dlaczego są tu wszystkie te trzy obrazy. I górnik wyjaśnił mi: „Widzisz, jeśli jest wypadek u kopalni, król Albert przyjeżdża i daje trochę grosza rodzinie; obrazek święty, no, widzisz, nigdy nie wiadomo, co jest naprawdę po śmierci; ale kiedy rzeczywistość czegoś pragniemy — bierzemy do ręki ten portret”.

Wskazał na portret Lenina. Udział mi tej informacji z całą szczerością i przekonaniem. I poznałem go lepiej.

Nie wolno wkładać bohatera w nabyty rygorystyczny dyscyplin scenariusza, w sztywny i ciasny gorset zaplanowanej akcji. Realizacja scenariusza filmu dokumentarnego powinna być bardziej giętka. Nie wolno bowiem zapominać, że w czasie kręcenia filmu bohater się zmienia i zmienia się dokumentarzysta w obliczu sił realnego życia. Dokumentarzysta chce film prawdziwy, uczuciowy, w trudnościach, niebezpieczeństwach, wale, bohater na równi z nim. Jednym słowem: trzeba dać szansę rzeczywistości.

Wielu dokumentarzystów, filmując robotnika, powiedzieli murarza, daje się ponieść przed wszystkim rytmowi jego raka, kładących cegły. Oczywiście, to jest piękne, urzekające. I trzeba to pokazywać. Ale to nie jest wszystko. Nie wystarczy widzieć dynamizm pracy, rytm pracy — trzeba zobaczyć i pokazać człowieka.

Najłatwiej jest oczywiście dla dokumentarzysty pokazywać człowieka samego, a nie w stosunkach z innymi ludźmi. Chociażby dlatego, że gdy w kadrye jest więcej ludzi, bardziej prawdopodobne jest, iż przynajmniej jeden z nich zrobi jakiś błąd i trzeba będzie powtarzać ujęcia. Widziliśmy już nazbyt wiele filmów, w których pokazywano nam jednego traktorzystę, potem jeszcze jednego traktorzystę, potem znowu traktorzystę i tak dalej — po jednym traktorzystę. To a rytmiczne dodawanie jednostek nie stwarza jednak obrazu człowieka.

Ciekawy jest też wpływ, jaki wywiera bohater filmu dokumentarnego na bohaterów filmów fabularnych. Niewątpliwie dokumentarysty przeniknęli do neorealizmu, który w filmie fabularnym. Reżyserzy włoscy przejęli nawet niektóre sposoby pracy dokumentarzysty. Wiele aktorzy filmu fabularnego uczyli się od naszych dokumentarzystów bohaterów, jak zachowywać się w codziennym życiu.

Mówi się niekiedy, że film dokumentarny jest sumieniem kinematografii krajów kapitalistycznych. Zapewne więc pomogliśmy obudzić pragnienie prawdy i realności w tworzeniu dobrych filmów fabularnych.

Mówi się niekiedy, że film dokumentarny jest sumieniem kinematografii krajów kapitalistycznych. Zapewne więc pomogliśmy obudzić pragnienie prawdy i realności w tworzeniu dobrych filmów fabularnych.

Mówi się niekiedy, że film dokumentarny jest sumieniem kinematografii krajów kapitalistycznych. Zapewne więc pomogliśmy obudzić pragnienie prawdy i realności w tworzeniu dobrych filmów fabularnych.

Mówi się niekiedy, że film dokumentarny jest sumieniem kinematografii krajów kapitalistycznych. Zapewne więc pomogliśmy obudzić pragnienie prawdy i realności w tworzeniu dobrych filmów fabularnych.

Mówi się niekiedy, że film dokumentarny jest sumieniem kinematografii krajów kapitalistycznych. Zapewne więc pomogliśmy obudzić pragnienie prawdy i realności w tworzeniu dobrych filmów fabularnych.

Mówi się niekiedy, że film dokumentarny jest sumieniem kinematografii krajów kapitalistycznych. Zapewne więc pomogliśmy obudzić pragnienie prawdy i realności w tworzeniu dobrych filmów fabularnych.

Mówi się niekiedy, że film dokumentarny jest sumieniem kinematografii krajów kapitalistycznych. Zapewne więc pomogliśmy obudzić pragnienie prawdy i realności w tworzeniu dobrych filmów fabularnych.

Mówi się niekiedy, że film dokumentarny jest sumieniem kinematografii krajów kapitalistycznych. Zapewne więc pomogliśmy obudzić pragnienie prawdy i realności w tworzeniu dobrych filmów fabularnych.

Mówi się niekiedy, że film dokumentarny jest sumieniem kinematografii krajów kapitalistycznych. Zapewne więc pomogliśmy obudzić pragnienie prawdy i realności w tworzeniu dobrych filmów fabularnych.

Mówi się niekiedy, że film dokumentarny jest sumieniem kinematografii krajów kapitalistycznych. Zapewne więc pomogliśmy obudzić pragnienie prawdy i realności w tworzeniu dobrych filmów fabularnych.

Mówi się niekiedy, że film dokumentarny jest sumieniem kinematografii krajów kapitalistycznych. Zapewne więc pomogliśmy obudzić pragnienie prawdy i realności w tworzeniu dobrych filmów fabularnych.

Mówi się niekiedy, że film dokumentarny jest sumieniem kinematografii krajów kapitalistycznych. Zapewne więc pomogliśmy obudzić pragnienie prawdy i realności w tworzeniu dobrych filmów fabularnych.

Mówi się niekiedy, że film dokumentarny jest sumieniem kinematografii krajów kapitalistycznych. Zapewne więc pomogliśmy obudzić pragnienie prawdy i realności w tworzeniu dobrych filmów fabularnych.

Mówi się niekiedy, że film dokumentarny jest sumieniem kinematografii krajów kapitalistycznych. Zapewne więc pomogliśmy obudzić pragnienie prawdy i realności w tworzeniu dobrych filmów fabularnych.

Mówi się niekiedy, że film dokumentarny jest sumieniem kinematografii krajów kapitalistycznych. Zapewne więc pomogliśmy obudzić pragnienie prawdy i realności w tworzeniu dobrych filmów fabularnych.

W scenach intymnych poważna trudność sprawia praca bez aktora, który sztuką swoją buduje postaci filmu fabularnego. Jeśli wymaga się od nieaktora zbyt dużo „gry” można wpieść w dyktando, który zaskodzi jakości artystycznej, a tym samym i treści filmu.

Aby stworzyć bohaterów naszych filmów trzeba znać ich życie, ich otoczenie. Popatrzenie na filmy mistrzów filmowego dokumentu: Flaherty'ego, Kopalina, Karmena i innych, a zobaczycie, jak filmowcy ci znają i jak pokazują do głębi otoczenie swoich bohaterów. Wśród młodych widać to w filmie Andrzeja Munka „Gwiazdy muszą płonąć”.

Trzeba znać i rozumieć otoczenie, środowisko. Jeden z uczestników warszawskiego festiwalu młodzieży mówił o tym, że afrykański górnik z kopalni cyny (i jego rodzina wraz z nim) — uważa swoje miejsce pracy za piekło. Sposób użycia w filmie kopalni zależny jest od tego, do kogo należy kopalnia i dla kogo pracuje górnik. W filmie dokumentarnym przemawiają przeważnie zewnętrzne obrazy rzeczy. Oto więc trudny problem do rozwiązania: trzeba, by nasz obraz zewnętrznej strony rzeczy w naszych wewnętrznym życiu naszych bohaterów.

Dokumentarzysta musi studiować warunki życia swojego bohatera — ekonomiczne, polityczne, kulturalne, historyczne, geograficzne. Musi zrozumieć, jakie siły kierują życiem tego człowieka.

Aby dobrze pokazać swojego bohatera, filmowcy musi go znać osobiste, znać jego rodzinę, dom, pracę, przyjaciół, jego myśli i marzenia, jego sny i wszystko to, czego pragnie on dla siebie, swojej żony i dzieci.

Podczas realizacji filmu „Bohater” — filmu o strajku gór-

ników w Belgii — w domu jednego z bohaterów naszego filmu zobaczyliśmy na komodzie trzy obrazy: portret króla Alberta (było to w 1933 roku), kolorowy obrazek święty i wycięty z gazety portret Lenina. Zapytałem, dlaczego są tu wszystkie te trzy obrazy. I górnik wyjaśnił mi: „Widzisz, jeśli jest wypadek u kopalni, król Albert przyjeżdża i daje trochę grosza rodzinie; obrazek święty, no, widzisz, nigdy nie wiadomo, co jest naprawdę po śmierci; ale kiedy rzeczywistość czegoś pragniemy — bierzemy do ręki ten portret”.

Wskazał na portret Lenina. Udział mi tej informacji z całą szczerością i przekonaniem. I poznałem go lepiej.

Nie wolno wkładać bohatera w nabyty rygorystyczny dyscyplin scenariusza, w sztywny i ciasny gorset zaplanowanej akcji. Realizacja scenariusza filmu dokumentarnego powinna być bardziej giętka. Nie wolno bowiem zapominać, że w czasie kręcenia filmu bohater się zmienia i zmienia się dokumentarzysta w obliczu sił realnego życia. Dokumentarzysta chce film prawdziwy, uczuciowy, w trudnościach, niebezpieczeństwach, wale, bohater na równi z nim. Jednym słowem: trzeba dać szansę rzeczywistości.

Wielu dokumentarzystów, filmując robotnika, powiedzieli murarza, daje się ponieść przed wszystkim rytmowi jego raka, kładących cegły. Oczywiście, to jest piękne, urzekające. I trzeba to pokazywać. Ale to nie jest wszystko. Nie wystarczy widzieć dynamizm pracy, rytm pracy — trzeba zobaczyć i pokazać człowieka.

Najłatwiej jest oczywiście dla dokumentarzysty pokazywać człowieka samego, a nie w stosunkach z innymi ludźmi. Chociażby dlatego, że gdy w kadrye jest więcej ludzi, bardziej prawdopodobne jest, iż przynajmniej jeden z nich zrobi jakiś błąd i trzeba będzie powtarzać ujęcia. Widziliśmy już nazbyt wiele filmów, w których pokazywano nam jednego traktorzystę, potem jeszcze jednego traktorzystę, potem znowu traktorzystę i tak dalej — po jednym traktorzystę. To a rytmiczne dodawanie jednostek nie stwarza jednak obrazu człowieka.

Ciekawy jest też wpływ, jaki wywiera bohater filmu dokumentarnego na bohaterów filmów fabularnych. Niewątpliwie dokumentarysty przeniknęli do neorealizmu, który w filmie fabularnym. Reżyserzy włoscy przejęli nawet niektóre sposoby pracy dokumentarzysty. Wiele aktorzy filmu fabularnego uczyli się od naszych dokumentarzystów bohaterów, jak zachowywać się w codziennym życiu.

Mówi się niekiedy, że film dokumentarny jest sumieniem kinematografii krajów kapitalistycznych. Zapewne więc pomogliśmy obudzić pragnienie prawdy i realności w tworzeniu dobrych filmów fabularnych.

Mówi się niekiedy, że film dokumentarny jest sumieniem kinematografii krajów kapitalistycznych. Zapewne więc pomogliśmy obudzić pragnienie prawdy i realności w tworzeniu dobrych filmów fabularnych.

Mówi się niekiedy, że film dokumentarny jest sumieniem kinematografii krajów kapitalistycznych. Zapewne więc pomogliśmy obudzić pragnienie prawdy i realności w tworzeniu dobrych filmów fabularnych.

Mówi się niekiedy, że film dokumentarny jest sumieniem kinematografii krajów kapitalistycznych. Zapewne więc pomogliśmy obudzić pragnienie prawdy i realności w tworzeniu dobrych filmów fabularnych.

Mówi się niekiedy, że film dokumentarny jest sumieniem kinematografii krajów kapitalistycznych. Zapewne więc pomogliśmy obudzić pragnienie prawdy i realności w tworzeniu dobrych filmów fabularnych.

Mówi się niekiedy, że film dokumentarny jest sumieniem kinematografii krajów kapitalistycznych. Zapewne więc pomogliśmy obudzić pragnienie prawdy i realności w tworzeniu dobrych filmów fabularnych.

Mówi się niekiedy, że film dokumentarny jest sumieniem kinematografii krajów kapitalistycznych. Zapewne więc pomogliśmy obudzić pragnienie prawdy i realności w tworzeniu dobrych filmów fabularnych.

Mówi się niekiedy, że film dokumentarny jest sumieniem kinematografii krajów kapitalistycznych. Zapewne więc pomogliśmy obudzić pragnienie prawdy i realności w tworzeniu dobrych filmów fabularnych.

Mówi się niekiedy, że film dokumentarny jest sumieniem kinematografii krajów kapitalistycznych. Zapewne więc pomogliśmy obudzić pragnienie prawdy i realności w tworzeniu dobrych filmów fabularnych.

Mówi się niekiedy, że film dokumentarny jest sumieniem kinematografii krajów kapitalistycznych. Zapewne więc pomogliśmy obudzić pragnienie prawdy i realności w tworzeniu dobrych filmów fabularnych.

Mówi się niekiedy, że film dokumentarny jest sumieniem kinematografii krajów kapitalistycznych. Zapewne więc pomogliśmy obudzić pragnienie prawdy i realności w tworzeniu dobrych filmów fabularnych.

Mówi się niekiedy, że film dokumentarny jest sumieniem kinematografii krajów kapitalistycznych. Zapewne więc pomogliśmy obudzić pragnienie prawdy i realności w tworzeniu dobrych filmów fabularnych.

Mówi się niekiedy, że film dokumentarny jest sumieniem kinematografii krajów kapitalistycznych. Zapewne więc pomogliśmy obudzić pragnienie prawdy i realności w tworzeniu dobrych filmów fabularnych.

Mówi się niekiedy, że film dokumentarny jest sumieniem kinematografii krajów kapitalistycznych. Zapewne więc pomogliśmy obudzić pragnienie prawdy i realności w tworzeniu dobrych filmów fabularnych.

Mówi się niekiedy, że film dokumentarny jest sumieniem kinematografii krajów kapitalistycznych. Zapewne więc pomogliśmy obudzić pragnienie prawdy i realności w tworzeniu dobrych filmów fabularnych.

W scenach intymnych poważna trudność sprawia praca bez aktora, który sztuką swoją buduje postaci filmu fabularnego. Jeśli wymaga się od nieaktora zbyt dużo „gry” można wpieść w dyktando, który zaskodzi jakości artystycznej, a tym samym i treści filmu.

Aby stworzyć bohaterów naszych filmów trzeba znać ich życie, ich otoczenie. Popatrzenie na filmy mistrzów filmowego dokumentu: Flaherty'ego, Kopalina, Karmena i innych, a zobaczycie, jak filmowcy ci znają i jak pokazują do głębi otoczenie swoich bohaterów. Wśród młodych widać to w filmie Andrzeja Munka „Gwiazdy muszą płonąć”.

Trzeba znać i rozumieć otoczenie, środowisko. Jeden z uczestników warszawskiego festiwalu młodzieży mówił o tym, że afrykański górnik z kopalni cyny (i jego rodzina wraz z nim) — uważa swoje miejsce pracy za piekło. Sposób użycia w filmie kopalni zależny jest od tego, do kogo należy kopalnia i dla kogo pracuje górnik. W filmie dokumentarnym przemawiają przeważnie zewnętrzne obrazy rzeczy. Oto więc trudny problem do rozwiązania: trzeba, by nasz obraz zewnętrznej strony rzeczy w naszych wewnętrznym życiu naszych bohaterów.

Dokumentarzysta musi studiować warunki życia swojego bohatera — ekonomiczne, polityczne, kulturalne, historyczne, geograficzne. Musi zrozumieć, jakie siły kierują życiem tego człowieka.

Aby dobrze pokazać swojego bohatera, filmowcy musi go znać osobiste, znać jego rodzinę, dom, pracę, przyjaciół, jego myśli i marzenia, jego sny i wszystko to, czego pragnie on dla siebie, swojej żony i dzieci.

Podczas realizacji filmu „Bohater” — filmu o strajku gór-

ników w Belgii — w domu jednego z bohaterów naszego filmu zobaczyliśmy na komodzie trzy obrazy: portret króla Alberta (było to w 1933 roku), kolorowy obrazek święty i wycięty z gazety portret Lenina. Zapytałem, dlaczego są tu wszystkie te trzy obrazy. I górnik wyjaśnił mi: „Widzisz, jeśli jest wypadek u kopalni, król Albert przyjeżdża i daje trochę grosza rodzinie; obrazek święty, no, widzisz, nigdy nie wiadomo, co jest naprawdę po śmierci; ale kiedy rzeczywistość czegoś pragniemy — bierzemy do ręki ten portret”.

Wskazał na portret Lenina. Udział mi tej informacji z całą szczerością i przekonaniem. I poznałem go lepiej.

Nie wolno wkładać bohatera w nabyty rygorystyczny dyscyplin scenariusza, w sztywny i ciasny gorset zaplanowanej akcji. Realizacja scenariusza filmu dokumentarnego powinna być bardziej giętka. Nie wolno bowiem zapominać, że w czasie kręcenia filmu bohater się zmienia i zmienia się dokumentarzysta w obliczu sił realnego życia. Dokumentarzysta chce film prawdziwy, uczuciowy, w trudnościach, niebezpieczeństwach, wale, bohater na równi z nim. Jednym słowem: trzeba dać szansę rzeczywistości.

Wielu dokumentarzystów, filmując robotnika, powiedzieli murarza, daje się ponieść przed wszystkim rytmowi jego raka, kładących cegły. Oczywiście, to jest piękne, urzekające. I trzeba to pokazywać. Ale to nie jest wszystko. Nie wystarczy widzieć dynamizm pracy, rytm pracy — trzeba zobaczyć i pokazać człowieka.

Najłatwiej jest oczywiście dla dokumentarzysty pokazywać człowieka samego, a nie w stosunkach z innymi ludźmi. Chociażby dlatego, że gdy w kadrye jest więcej ludzi, bardziej prawdopodobne jest, iż przynajmniej jeden z nich zrobi jakiś błąd i trzeba będzie powtarzać ujęcia. Widziliśmy już nazbyt wiele filmów, w których pokazywano nam jednego traktorzystę, potem jeszcze jednego traktorzystę, potem znowu traktorzystę i tak dalej — po jednym traktorzystę. To a rytmiczne dodawanie jednostek nie stwarza jednak obrazu człowieka.

Ciekawy jest też wpływ, jaki wywiera bohater filmu dokumentarnego na bohaterów filmów fabularnych. Niewątpliwie dokumentarysty przeniknęli do neorealizmu, który w filmie fabularnym. Reżyserzy włoscy przejęli nawet niektóre sposoby pracy dokumentarzysty. Wiele aktorzy filmu fabularnego uczyli się od naszych dokumentarzystów bohaterów, jak zachowywać się w codziennym życiu.

Mówi się niekiedy, że film dokumentarny jest sumieniem kinematografii krajów kapitalistycznych. Zapewne więc pomogliśmy obudzić pragnienie prawdy i realności w tworzeniu dobrych filmów fabularnych.

Mówi się niekiedy, że film dokumentarny jest sumieniem kinematografii krajów kapitalistycznych. Zapewne więc pomogliśmy obudzić pragnienie prawdy i realności w tworzeniu dobrych filmów fabularnych.

Mówi się niekiedy, że film dokumentarny jest sumieniem kinematografii krajów kapitalistycznych. Zapewne więc pomogliśmy obudzić pragnienie prawdy i realności w tworzeniu dobrych filmów fabularnych.

Mówi się niekiedy, że film dokumentarny jest sumieniem kinematografii krajów kapitalistycznych. Zapewne więc pomogliśmy obudzić pragnienie prawdy i realności w tworzeniu dobrych filmów fabularnych.

Mówi się niekiedy, że film dokumentarny jest sumieniem kinematografii krajów kapitalistycznych. Zapewne więc pomogliśmy obudzić pragnienie prawdy i realności w tworzeniu dobrych filmów fabularnych.

Mówi się niekiedy, że film dokumentarny jest sumieniem kinematografii krajów kapitalistycznych. Zapewne więc pomogliśmy obudzić pragnienie prawdy i realności w tworzeniu dobrych filmów fabularnych.

Mówi się niekiedy, że film dokumentarny jest sumieniem kinematografii krajów kapitalistycznych. Zapewne więc pomogliśmy obudzić pragnienie prawdy i realności w tworzeniu dobrych filmów fabularnych.

Mówi się niekiedy, że film dokumentarny jest sumieniem kinematografii krajów kapitalistycznych. Zapewne więc pomogliśmy obudzić pragnienie prawdy i realności w tworzeniu dobrych filmów fabularnych.

Mówi się niekiedy, że film dokumentarny jest sumieniem kinematografii krajów kapitalistycznych. Zapewne więc pomogliśmy obudzić pragnienie prawdy i realności w tworzeniu dobrych filmów fabularnych.

Mówi się niekiedy, że film dokumentarny jest sumieniem kinematografii krajów kapitalistycznych. Zapewne więc pomogliśmy obudzić pragnienie prawdy i realności w tworzeniu dobrych filmów fabularnych.

Mówi się niekiedy, że film dokumentarny jest sumieniem kinematografii krajów kapitalistycznych. Zapewne więc pomogliśmy obudzić pragnienie prawdy i realności w tworzeniu dobrych filmów fabularnych.

Mówi się niekiedy, że film dokumentarny jest sumieniem kinematografii krajów kapitalistycznych. Zapewne więc pomogliśmy obudzić pragnienie prawdy i realności w tworzeniu dobrych filmów fabularnych.

Mówi się niekiedy, że film dokumentarny jest sumieniem kinematografii krajów kapitalistycznych. Zapewne więc pomogliśmy obudzić pragnienie prawdy i realności w tworzeniu dobrych filmów fabularnych.

Mówi się niekiedy, że film dokumentarny jest sumieniem kinematografii krajów kapitalistycznych. Zapewne więc pomogliśmy obudzić pragnienie prawdy i realności w tworzeniu dobrych filmów fabularnych.

Mówi się niekiedy, że film dokumentarny jest sumieniem kinematografii krajów kapitalistycznych. Zapewne więc pomogliśmy obudzić pragnienie prawdy i realności

